

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Egzemplarz pojedynczy kop.

Egzemplarz pojedynczy kop.

Prenumerata w Łodzi wynosi:

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb.
50 kop., miesięcznie 50 kop.
Za odnośnienie do domu 10 kop. miesięcznie.
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

Redaktor lub jego zastępca przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 9 do 1 w redakcji — Widzewska 106a; i od 7 do 8 w administracji ulica Przejazd 8.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja — Przejazd nr. 8 (Telefon 20-30). Nr. skrzynki pocztowej 570.

Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca.
W niedziele i święta Administracja otwarta od godz. 11 rano do 1 po południu.

Ogłoszenia: Nadesłane na 1 stronie 50 kop. z wiersz lub jego miejsce, wśród tekstów 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologów 20 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelwy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 20 kop.

Kantor własny: Warszawa, Marszałkowska 51a m 16. Tel. 198-65. Filje: Zgierz, Aleksander Łach, kiosk kolporterski.

Dr. M. Kerszner

ul. Cegielniana 4, tel. 133-81
Choroby dziecięce i wewnętrzne
do 10 rano i od 3-5 pp.

Rodziny rezerwistów!

Przeczytajcie uważnie odezwę „Kuratorium Obywatelskiego“ rozklejoną na rogach ulic:

W Łodzi istnieje „Komitet Obywatelski“ niesienia pomocy ubogim i „Kuratorium Obywatelskie“ niesienia pomocy rodzinom rezerwistów.

Komitet Obywatelski rozdaje obecnie zapomogi w naturze wszystkim wogóle biednym mieszkańcom, a więc i rodzinom rezerwistów.

Kuratorjum Obywatelskie po otrzymaniu pieniędzy od Skarbu, będzie wydawać zasiłki pieniężne tylko rodzinom rezerwistów.

Po otrzymaniu pierwszego zasiłku pieniężnego od Kuratorium Obywatelskiego rodziny rezerwistów utracą prawo do zapomóg od Komitetu Obywatelskiego.

Obecnie rodziny rezerwistów powinny jaknajprędzej zapisywać się na listy Kuratorium obywatelskiego w biurze tej dzielnicy, w której mieszkają.

Adresy biur wskazane są w ogłoszeniach, rozklejonych na rogach ulic. Do biur należy zgłaszać się z paszportami. Rodziny, które już zapisały się w Magistracie powinny jeszcze raz zapisać się w biurze danej dzielnicy.

Po zebraniu wiadomości o stanie familijnym rodzin rezerwistów Skarb Państwa wyznaczy ogólną sumę, którą następnie Kuratorium obywatelskie rozdzieli pomiędzy rodziny rezerwistów.

Właściciele domów, uświadamiając rodziny rezerwistów o treści niniejszej odezwę.

Kuratorjum obywatelskie,
Łódź, 20 sierpnia 1914 r.

Konferencja.

RZYM (z nocy). Agencja „Wolfa“ donosi z Rzymu, że prezes ministrów miał dłuższą konferencję z posłem

Tajemnica wojny.

LONDYN. Ogłoszono urzędowo, że ze względów strategicznych, nie będzie wolno ogłaszać przez

czas jakiś o ruchach wojsk angielskich, ani podawać wiadomości o potyczkach i bitwach tychże. Korespondentom wojennym pism londyńskich zabroniono chwilowo towarzyszyć oddziałom armii angielskiej.

Nota turecka.

RZYM. Agencja „Wolfa“ donosi, że poseł turecki przedstawił notę zawiadamiającą, iż statki handlowe przechodząc przez cieśninę Dardaneelską winny zakładać na brzegu aparaty telegrafu bez drutu. Po przejściu przez cieśninę aparaty będą zwracane.

Anglicy na kontynencie.

LONDYN. Agencja Reutersa podaje ciekawe szczegóły lądowania wojsk angielskich na terytorjum francuskim i oświadcza, że lądowanie to, przeprowadzone z niezwykłą szybkością, sprawnością i przytem w najściślejszej tajemnicy, pomimo to, że odbywało się w miejscowościach gęsto zaludnionych, stanowi dumę marynarki i ministerjum wojny, wystawiając im chlubne świadectwa.

Pojawienie się na ulicach Boulogne sur Mer w doskonałym szyku bojowym wielkich mas ogorzałych, wesółych, śpiewających pieśni wojenne żołnierzy angielskich, stanowiło prawdziwą dla francuzów niespodziankę i wywołało entuzjazm. Owacje nie miały końca. Pod nogi żołnierzy rzucano kwiaty i podarki.

Po wylądowaniu wojsk podjechał na statku wywiadowczym „Sentinal“ głównodowodzący armją angielską lądową gen. Franch. Stał na pokładzie swego statku i salutował na niemilkące owacje tłumów. Niebawem wysiadł na ląd. Oficerowie angielscy witali uśmiechem swoich kolegów francuskich. Jest to moment prawdziwie historyczny. Oto od niepamiętnych czasów wstąpił na ląd francuski dowódca wojsk angielskich, nie w charakterze wroga, lecz przyjaciela.

Podziękowanie króla Mikołaja.

PARYŻ. Król czarnogórski wystosował na ręce francuskiego ministra marynarki serdeczny telegram z podziękowaniem, za okazaną przez flotę francuską pomoc czarnogórcem. Król podkreśla, iż ta okoliczność, że francuzi zmusili flotę angielską, blokującą wybrzeża czarnogórskie, do ustąpienia z wód morza Adriatyckiego, umożliwiła czarnogórcem odebranie tak ważnej pozycji strategicznej, jak góra Lowczen.

Z chwili.

W przeżywanym momencie, nie od rzeczy będzie przypomnieć przepowiednię, ucyfrowaną w roku 1849 na drugi dzień rewolucji lipcowej w prusach, królowi pruskiemu Wilhelmowi przez jakąś wróżkę angielską.

Król Wilhelm bawił wówczas w Anglii. Dowiedziawszy się o wróżce, król pruski kazał ją przywołać do siebie i zapytał o swe losy.

Wróżka, pomyślawszy chwilę, wzięła ołówek do ręki i dodawszy do roku, w którym to się działo (1849) cyfry poszczególne tego roku (1849+1+8+4+9=1871) oświadczyła, że w roku 1871 na głowę króla pruskiego włożona będzie korona cesarza Niemiec i nastąpi połączenie państw niemieckich pod jego berłem. Następnie dodawszy do r. 1871 poszczególne cyfry (1871+1+8+7+1=1888), przepowiedziała że w roku 1888 król Wilhelm umrze i że w tym samym roku umrze śmiercią głodową syn jego (umarł w parę miesięcy po objęciu tronu na raka w gardle wskutek niemożności przyjmowania pokarmów). W końcu, do otrzymanej w ten sposób daty dodała jeszcze raz poszczególne jej cyfry (1888+1+8+8+8=1913), przepowiedziała, że rok 1913 będzie ostatnim rokiem istnienia mocarstwa niemieckiego.

Dwie pierwsze przepowiednie sprawdziły się w zupełności. Wypadki obecne zdecydują, czy sprawdzi się i ta trzecia.

Bezpieczeństwo Petersburga.

W związku z pogłoskami o możliwości wylądowania wojsk niemieckich od strony Bałtyku. „Now. Wr.“ pisze:

„W ostatnich czasach krążą po mieście różne pogłoski. Do pogłosek tych ma się rozumieć, nie należy przywiązywać wagi. Możliwość wylądowania wojsk niemieckich można przypuszczać o tyle, o ile wogóle możliwa jest wszelka kombinacja na wojnie. Jeżeli było nawet odległe prawdopodobieństwo podobnego wylądowania w pierwszych dniach po wypowiedzeniu wojny, albo ściślej: podczas samego wypowiedzenia jej, — to obecnie, przy teraźniejszym położeniu akcji wojennej i ustosunkowaniu się sił, w szczególności zaś po wystąpieniu Anglii — prawdopodobieństwo to jest zupełnie wykluczone.

W każdym razie Petersburg zabezpieczony jest od strony morza wysłaniem i uważaniem go można za niedostępny dla floty nieprzyjacielskiej. Co się tyczy lądu, to i tutaj jest poważna i dostateczna ilość wojsk, aby odeprzeć można było choćby najsilniejszy oddział wojska“.

Od Redakcji.

Z dniem dzisiejszym przerwaną została zupełnie komunikacja telefoniczna i telegraficzna. Jesteśmy wobec tego zupełnie odcięci od świata. Chcąc jednak nadal na stanowisku informowania i służenia radą swym czytelnikom pozostać, postanowiliśmy pismo nasze wydawać raz dziennie i donosić o wszystkim, co na podstawie dochodzeń osobistych zdobyć będziemy mogli.

Ufni, że stan taki długo nie potrwa, dokładać będziemy wszelkich starań, by czytelnicy nasi braku wiadomości w tym okresie nie odczuwali. (r)

Wiadomości bieżące.

W sklepach Łodzi od czasu do czasu pojawiają się podjazdy i rekonesanse niemieckie.

Osoby poszukiwane.

Zygmunt Altman (firma B-oia Altman) Piotrkowska Nr. 82, telefon 10-54, poszukuje żonę Marję Altman z domu Wexler z córką Bronisławą, lat 8 i synem Mieczysławem lat 10, oraz teścia Salomona Wexlera z córką Różą, zamieszkałych w Altheidzie, Willa Victoria. Ktokolwiek wiedziałby coś o tej rodzinie, raczy zawiadomić podług wyżej wskazanego adresu lub Zuckrów, Długa 68, telefon 28-75.

Aeroplan nad Zduńską Wolą.

Wczoraj zrana unosił się w okolicach Szadku aeroplan, który potem na wysokości tysiąca metrów przeleciał nad Zduńską Wolą na gorącym uczynku.

Do sklepu Gustawy Sender przy ul. Cegielnianej 17 przyszło wczoraj popołudniem dwóch młodych ludzi, z których jeden zawiązał rozmowę z właścicielką sklepu, drugi zaś wykorzystał tę okoliczność i usiłował wyjąć z szuflady, znajdujące się tam 15 rb. Zauważyła to S. i weszła alarm.

Na krzyk nadbiegli milicjanci i złodziejasków ujęli. Są nimi 19 letni Leon Paruszewski i 20 letni Stanisław Zbrojek.

Zaślubiny.

W dniu wczorajszym o godz. 6 wieczorem w kościele św. Józefa ks. Czesław Oszekiel pobłogosławił związek małżeński, zawarty pomiędzy łodzianinem, współpracownikiem naszym p. Edmundem Kokorzyckim i panną Heleną Mikołajczyk.

Znow aeroplan.

(a) Dziś rano o godz. wpół do ósmej dwupłatowiec niemiecki rekonoskował południowo-wschodnią okolicę naszego miasta. O godz. 8 aeroplan poszybował nad Łodzią i unosił się ponad dzielnicami położonymi między ul. Rokicińska, Widzewska i Widzewem.

Na Widzewie strzelano do aeroplanu z karabinów, wobec czego lotnik wzbił się ze swym aparatem na znaczną wysokość i uciekł w kierunku południowo-wschodnim.

Zamknięcie pisma.

(a) Z dniem dzisiejszym zamknięto wychodzące z Łodzi pismo codzienne w języku żargonowym „Najes Łodzzer Morgenblatt“. Pismo przestało wychodzić wskutek braku poparcia oraz wyczerpania środków materialnych. W dniach ostatnich pismo było prowadzonym przez zespół redakcyjny na dział, na własną rękę.

Z Warszawy.

Dostęp na dworzec petersb. w Warszawie jest dla wszystkich otwarty. Pociągów osobowych kursuje par trzy, a mianowicie: jedna do Petersburga odchodzi o północy i dwa lokalne do Riałegostoku, z których pierwszy odchodzi o godzinie 10 m. 7 rano, a drugi o 6 ósmej wieczorem.

Powrót tych pociągów nieustalony, zależny od wolnej linii. Wykup biletów na pociągi do Białegostoku wraz z komunikacją boczną na Tluszc, Maklinie, Łapy i Pilawę nie wymaga przedstawienia świadectwa na nie wprzejąć zaś biletów na pociąg do Petersburga wymaga okazania w kasie świadectwa na wyjazd z Warszawy.

Pociągi osobowe ustawiane są przed dworcem na trzy godziny przed odejściem i publiczność jest wpuszczana bez ograniczeń, przyczem w pociągach lokalnych wystarcza dla wszystkich miejsc, w pociągu zaś petersburskim panuje stale przepełnienie.

Aresztowanie.

Członkowie milicji, przechodząc o godz. 6 i pół przez ul. Konstantynowską zauważyli jakiegoś podejrzanego osobnika. Podczas rewizji osobistej okazało się, że nieznajomy, który się jako mieszkaniec Józef Kuba przedstawił, posiada nabity rewolwer bez odpowiedniego zezwolenia. K. został zaarrestowany.

Brak waty.

W chwili obecnej zaczyna brakować waty hygroskopijnej. Największa fabryka Schöna znajduje się w niedostępnym obecnie Sosnowcu, zaś kilka innych w Warszawie i w Łodzi wyczerpały swoje zapasy, a z braku bawełny surowej nie mogą być czynne.

W sprawie głodnych.

Komitet obywatelski niesienia pomocy biednym z bólem serdecznym patrzy na nędzę grasującą wśród ludności naszego miasta. Z drugiej zaś strony jest oburzony wysiłkiem, jaki się obawia przy zapasywaniu się względnie zamożnych ludzi na listy nieszczęśliwych, nie mających nawet kawałka chleba.

Komitet zwraca się do właścicieli i rządów domów i do wszystkich znacznych i uczciwych ludzi, aby zwracali pilną uwagę na to, żeby ludzie niepotrzebujący pomocy nie wyszukiwali funduszy dla najgłodniejszych przeznaczonych. Jeśli ktoś zauważy takie nadużycia, raczy niezwłocznie donieść o nich przewodniczącym dzielnicy.

Oslabienie.

W dniu wczorajszym nagłego osłabienia doznały następujące osoby: Pasaż Majera nr. 5, Berek Goldman, lat 51, w domu przy ul. Konstantynowskiej nr. 14 Blina Szmulowicz, lat 17, przy ul. Spacerowej nr. 11 niejaki K. K., lat 28, przy ul. Zielonej nr. 1, 20-letnia Kazimiera Dudek. We wszystkich wspomnianych wypadkach doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Komunikacja z Warszawą.

W dniu dzisiejszym zostało przerwane połączenie telefoniczne Warszawa — Łódź. Telegraf również przestał działać od wczoraj.

Niemcy w okolicy Pabjanic.

(a) Podjazd niemiecki, po wyjeździe z Pabjanic, zatrzymywał się w okolicznym majątku Widzew, gminy tejże nazwy, następnie Niemcy udali się do miejscowości Młodzieniaszki.

Po drodze Niemcy wypytywali się o wojska rosyjskie. Żołnierze niemieccy władają językiem polskim i pochodzą ze Śląska.

Od Młodzieniaszek Niemcy zawrócili na Dłutów.

Ze Zduńskiej Woli.

W dniu wczorajszym liczne oddziały armii niemieckiej wkroczyły do Zduńskiej Woli i zajęły miasto.

Wysadzenie mostu.

W dniu wczorajszym został wysadzony przez dragonów niemieckich most kolejowy pod Głownem na rzece Bzurze.

Oddział niemiecki, dokonywujący wyważenia tego mostu, został zaskoczony przez kozaków i rzuć się do ucieczki.

Przy przeprawie przez strumyk jeden z kawalerzystów niemieckich spadł z konia, został zraniony pałaszem i ujęty. Pozostali zdołali zbiedz.

W tym samym dniu ze stacji Łowicz do Łodzi miał wyruszyć pociąg, lecz został wstrzymany na wieść o wysadzeniu mostu.

Forpocztę niemieckie pod Zgierzem.

Wczoraj rano 11 kawalerzystów niemieckich przejeżdżało przez las szlachecki. Na prowadzącej przez las ten, szosie forpocztę zatrzymały woźnice, kawalerzyści prosili go, aby dostarczył im do lasu z pobliskiej karczki kowci zakaski i trunków, na co otrzymał pieniądze. Woźnicy zatrzymano konie, a ten poszedł i spełnił, co mu kazano.

Posilwszy się, kawalerzyści odjechali przez las na wachód.

Znamienny wyrok.

W piątek ubiegły, trybunał warszawskiego sądu handlowego wydał znamienny wyrok, w sprawie, wszczętej przez jednego z poddanych niemieckich, przeciwko poddanemu rosyjskiemu.

Jak wiadomo, na mocy konwencji z Niemcami w dniu 29 stycznia roku 1894-go poddani niemieccy mogą poszukiwać sądownie swych dłużników za pomocą rosyjskich władz sądowych, nie składając nawet kaucji, wymaganej od innych obcokrajowców.

W ostatnim wypadku, sąd handlowy wstrzymał się od rozpatrywania sprawy, wytoczonej z powództwa poddanego niemieckiego, motywując wyrok umorzenia sprawy w sposób następujący: „Zważywszy, że Niemcy wypowiedziawszy wojnę Rosji samowolnie zerwały jednocześnie umowy, traktaty i konwencje, regulujące stosunki prawne między obu państwami, zważywszy, że wyżej wymieniona konwencja handlowa nie może być uważana za zawieszoną jedynie, a za zupełnie zerwaną, trybunał sądu handlowego postanawia sprawę całkowicie umorzyć”.

Aeroplan austriacki nad Lublinem.

W piątek o godz. 5 po poł. nad Lublinem szybował aeroplan austriacki, kierując się w stronę Chełma.

Popłoch w Galicji.

Otrzymało kilkanaście listów od osób prywatnych z Tarnopola i Lwowa.

W listach tych, dostarczonych przez okazję, komunikują, że w całej Galicji — nieopisany popłoch. Ludność ucieka, porzucając domy i mienie.

Rozrabiono kilkanaście banków, które odmawiały wydania wkładów. W polityczce z tłumem zabito kilkanaście żandarmerów. Zażądano interwencji wojska.

Wedle pogłosek, mobilizacja w Galicji odbywa się z wielkimi trudnościami. Mnóstwo zapasowych nie zjawiało się do pułków. W niektórych miejscowościach Austrii powstały bunt wojskowe i rezerwiści, słowianie, kategorycznie odmówili bicia się z braćmi swoimi.

Za zdobycie Berlina.

Oficerowie 85 wyborckiego pułku piechoty często przypominają sobie, zwiastując w ostatnich czasach, pewne zdarzenie, jakie miało miejsce na paradzie wojkowej pomienionego pułku, podczas jednej z wizyt złożonych Rosji przez cesarza Wilhelma.

Na spotkanie monarchy uszykowano warty honorową ze sztandarami i innymi znakami zasług bojowych 85 wyborckiego pułku piechoty, którego szefem jest cesarz niemiecki i król pruski Wilhelm.

Wilhelm był w mundurze wyborckim i z miłą wesołą witął „swoją” pułk rosyjski.

W promieniach słońca lśniły się srebrne trąby, przepasane wstęgami orderu św. Jerzego.

Wilhelm II zatrzymał się przed oznakami bojowymi pułku wyborckiego i pytał za jakie czyny uzyskał je.

Nareszcie doszła kolej do tręb srebrnych.

Generał rosyjski, udzielający wyjaśnień stropił się. Wilhelm powtórzył pytanie.

Generał zmuszony był oświadczyć, iż trąby ofiarowano pułkowi za waleczność w czasie wojny siedmioletniej, za udział w bitwach pod Gros-Egersdorf, Kunersdorf, za zdobycie Frankfurtu i zajęcie Berlina w 1760 roku.

Zapanowało przykre milczenie. Po chwili Wilhelm szybko przeszedł wzdłuż frontu warty honorowej, zachowując dumną postawę.

Co robi Rumunia?

Prasa rosyjska poświęca duże uwagi wiadomościom, nadechodzącym z Bukaresztu. Wiadomości te są dość sprzeczne. Jedne z nich głoszą, że mobilizacja rumuńska, która, zdaje się, jest już fa tem dokonany skierowana jest przeciw trójporozumieniu, inne zaś wyrażają przekonanie, że Rumunia, szczególnie po zjeździe w Konstancy, odsunęła się zupełnie od Austrii, jako jednej z uczestniczek trójprzymierza, oraz, że mobilizacja jej ma na celu jedynie zabezpieczenie swej neutralności.

Oto co w tej interesującej sprawie donoszą pisma petersburskie:

W poważnych kołach politycznych urebiła się taka opinia:

Rumunia uwolniła się od neisku austriackiego, ale bynajmniej nie życzy sobie skrepić się zobowiązaniami względem Rosji.

Polityka Rumunii powinna być czysto narodowa, w stosunku zaś do rozwijających się wydarzeń, Rumunia winna zachować zupełną swobodę działania. Prawa, nawet po pokoju bukarzeszańskim rzęczały się głosy na korzyść utrzymania w dalszym ciągu ścisłego związku Rumunii z monarchią Habsburgów.

Prąd ten dał się zauważyć szczególnie wśród konserwatystów partii, składającej się przeważnie z bogatych bojarów, wybitnych ziemian, których interesy ściśle były związane z rumunami zakorzenionymi. Na czele tej partii stał przez czas długi p. Karp, którego sympatie do Austrii były bardzo dobrze znane dyplomacji rosyjskiej. Pomimo przejścia władzy do rąk liberatów, p. Karp w dalszym ciągu zajmował wybitne stanowisko w kraju, dzięki swoim osobistym stosunkom z królem Karolem.

Przed czterema miesiącami stanowisko p. Karpa silnie zostało zachwiane. Król zaczął unikać rozmów i spotkań z tym działaczem państwowym i w końcu p. Karp zmuszony był nie tylko ustąpić kierownictwo stronniactwa z początku Majorescu i Filipescu, potem Margilemanowi, a wreszcie opuścić kraj. Fakt ten opija publiczna i akredytowani przy dworze rumuńskim dyplomaci zagraniczy przywrócić jako zwrot polityki rumuńskiej w stronę Rosji.

Mniemanie to poparła ta okoliczność, że gabinet Brătianu, opierający się o masy ludowe, wrogo osobione do Austrii, pomimo wszelkich intryg, pozostawał u steru władzy.

W dalszym biegu wypadków jednak dyplomacja rosyjska nie mogła stwierdzić, ani jednego faktu, któryby potwierdzał tę opinię i stan rzeczy, co do zwrotu polityki pozostaje w dalszym ciągu nieokreślony. Świadomi zakulisowego życia politycznego w Rumunii doskonale wiedzą, że kluczem polityki rumuńskiej całkowicie (znajduje się w rękach króla, będącego zapewne władcą położenia).

Król Karol, chociaż Hohenzollern, do ostatnich czasów, częściowo skutkiem swego przywiązania do wyznania katolickiego, był więcej zbliżony do Wiednia, aniżeli Berlina.

Przez długie lata król był w niezgodzie z cesarzem Wilhelmem i dopiero na krótko przed pokojem bukarzeszańskim nastąpiła między nimi zgoda. Wiąże też zdaniem dyplomacji rosyjskiej, rzeczą wątpliwą jest, żeby listy cesarza Wilhelma mogły mieć jakiś wpływ na zmianę usposobienia króla Karola. Poza tem w obantypacji ku Austrii król Karol, gdyby i wetchnął, z trudnością mógłby się zwrócić stanowczo w stronę monarchii Habsburskiej bez uprzedniego przygotowania opinii publicznej. Okoliczności te nadto dłużej wyjaśniają nie-decydujące glosy netu rumuńskiego w danej chwili i to nowisko wyekskucujące, zajęte tymczasem przez Rumunię.

W każdym bądź razie decyzja czywa całkowicie w rękach króla i nie wątpić, czy nastąpi ona prędko. I rumuński w Petersburgu, p. Diamandi, wróci na swoje stanowisko dopiero za dni, a tymczasem rozegrać się mogą w nie wydarzenia, które skierują politykę rumuńską w tę, lub ową stronę.

Nagły wyjazd p. Diamandi dowodzą jaskrawo, jaki nastrój panuje w gabinecie bukarzeszańskim.

Dr. Cezary Auerbach

pozostał w Łodzi: Ul. Konstantynowska 31 m. 6, tel. 3. Przyjmuje do 9 rano i od 4 i. 6t do 7 p.



Kto raz kupi „Gloria” innej pasty do obuwia używać nie zechce. Proszę się przekonać. Żądać wszędzie tylko pasty „Gloria”. Przedstawiciel na Królestwo i Cesarstwo **Edmund Bogdański** Łódź, ul. Dzielna Nr. 30.

PRZECIWIW PIEGOM
Krem ks. Kneippa J. Hartmana
Aptekarza
radycznie usuwa piegi, opaleniznę, wszelkie plamy, pryszczki, wagner, czerwoność skóry, a także wygładza zmarszczki. Zadać w aptekach, składach aptecznych i perfumeryjach. Wystrzegaj się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem:
KREM KNEIPPA.
Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi, Młynarska 15 2683-8-1

Stróża z dobrami świadczeniami poszukuje
Tow. Akc. R. Lipschitz, Olgińska 6.

Dr. M. GOLDFARB
choroby skórne, piciowe, weneryczne i choroby włosów
Zaw. Józka 18 róg Wólczańskiej
Godziny przyjęć: 9 — 12 rano i od 5 — 8 wieczorem.
Dla dam od 5 do 6 po poł.
W Niedziele tylko od 9-iej do 12-iej

Lekarz Dentysta
D. Sperling
Ul. Zawadzka № 23.
b. asystent Instytutu Lekarsko-dentystycznego w Berlinie. Spec. Chirurgia jamy ustnej Orthodontja—Protezyka. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10-2 r. i od 4-8 w., w Niedziele od 10-12. 26417-60.

J. Janusz Bradański
Akuszerka, choroby kobiet i kobiec. narządów moczowych. Oświetlenie pęcherza. 2549—50
Piotrkowska 108. Tel. 11-14.
Przyjmuje 9—11 r. i 4—7 pp.

Lekarz-Dentysta
J. HABERFELD
mieszka obecnie ul. Andrzeja № 2, róg Piotrkowskiej, I-sze piętro
Przyjmuje jak dawniej.
Telefon 17-81. 1951—22

Dr. L. PRYBULSKI
Ul. Południowa № 2.
Telefon № 18-59
Sypilis, choroby skórne, włośń, (kosmetyka lekarska), weneryczne, mocznikowe i niemocy piciowej. Leczenie sypilisu salvarsanem Krich-Hata „803” — 914 (wśródzłynie). Leczenie elektrycznością, elektroliza (usuwanie szpeczących włosów) chorób włosów i skóry przy pomocy sztucznego słońca wysokogórskiego (quarzlampe) oświetlenie kanału (retroskopia). Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 pp. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. H. Rueger
CHOROBY WEWNĘTRZNE.
przeprowadził się:
Piotrkowska Nr. 184
Telefon 38-87.

Dr. Feliks Skusiewicz
ul. Andrzeja Nr. 13, tel. 26-2
Choroby skórne i weneryczne.
Godziny przyjęć od 9 i pół—12 rano i od 5—8 po poł., w niedziele i święta do 9 i pół—12. 2621-50-1.

L. Berlachówny
Ewangelicka 9.
Rozpoczęci wykładów 1-go września. Egzaminu wstępne i 10-prawkowe od 24-go sierpnia. Zapisy codziennie od 10-iej do 3-iej. **Wobec wyjątkowo ciężkich czasów zapewniam się Sz. Rodzicom możliwe ułatwienie w sprawie honorarium szkolnego.**
2998—2

OGŁOSZENIA DROBNE:
Anna Rajzer zgubiła kartę od paszportu wydaną z fabryki Bezbrody.
Akuszerka udziela porad, przyjmując chore, biednym ulęgięstwo. Dyskrecyja. Piotrkowska 223-19. 2708-9
Ignacy Kociolęk zgubił bilet wojskowy wydany z gminy Zadzim pow. Sieradzkiego. 2981—7
Kaucyjny, wydany od Lipskiego, Miłsza 45. 2984
Lucja Wawrzyniak zgubiła paszport, wydany z magistratem Łodzi. 2980—3